



# COCOS ISLAND WYSPA KOKOSOWA

*Tekst i zdjęcia: Franco Banfi*









Wyptywamy z Puntarenas znajdującego się na wybrzeżu Kostaryki i po 26-godzinnej żegludze naszym oczom ukazuje się wyspa, na pierwszy rzut oka wyglądająca na jeden wielki masyw skalny, pokryty dziką dżunglą. Dominują tutaj endemiczne gatunki fauny i flory. Roczne opady deszczu wynoszą ok. 7 m, co tłumaczy bujną roślinność porastającą wyspę zarówno w głębi lądu, jak również na klifach stromo opadających do morza. Masyw zdobi kilkadziesiąt wodospadów. Część z nich wyptywa prosto ze skał do oceanu. Na Wyspie Kokosowej nie ma ani lotniska, ani przystani, i tylko dobrze przygotowane łodzie safari mogą zacumować w Zatoce Chatham – najbardziej ostoiętym miejscu na wyspie.

W Londynie, niestety, znalazła się osoba, która nie zaakceptowała drwiącej postawy załogi Devonshire. W pościg za statkiem wystane zostały w okolice Wyspy Kokosowej jednostki wojenne. Statek piracki został zatopiony, a załoga łącznie z Grahamem została wzięta do niewoli. Kapitan i jego oficerowie zostali osądzeni i powieszani. Żona Grahama uniknęła stryczki, podając się za służkę, przetrzymywaną na statku. Po 20 latach więzienia dowodziła ona wyprawie, mającej na celu odnalezienie skarbów zostawionych na wyspie przez jej męża. Jednakże w czasie 20 lat krajobraz wyspy zmienił się nie do poznania i Mary nie była w stanie dotrzeć do kryjówki. Złupione więc przez jej męża dobra pozostały nieodnalezione.

*Wyspa Kokosowa (ang. Cocos Island) to samotna formacja skalna, ulokowana na wodach Pacyfiku. Jej strome zbocza i nieprzebyta dżungla zainspirowały kiedyś Michael'a Crichtona do napisania „Jurassic Park”. Wyspę zamieszkiwał również słynny King Konga z filmu o tym samym tytule. W 1881 r. Robert Louis Stevenson umiejscowił na niej akcję swojej powieści przygodowej „Wyspa Skarbów”, gdzie 800 ekip ekspedycyjnych na próżno poszukiwało zaginionego skarbu piratów. Ta mała, zielona plamka na bezmiarze błękitnego oceanu jest również inspiracją dla miłośników nurkowania. Inspiracją do przeżycia jednej z najpiękniejszych przygód, jakie można doświadczyć w podwodnym świecie.*

## ■ Skarby piratów

Miraż ukrytych skarbów podsycza wyobrażenia o Wyspie Kokosowej. Historia Niemca, Augusta Gieslera zamieszkującego na wyspie w latach 1882 - 1900, który wielokrotnie narażając swoje życie, na próżno poszukiwał ukrytego skarbu, zainspirowała Anglika – Stevensona do napisania powieści „Wyspa Skarbów”. Istnieje jeszcze jedna historia – pirata gentlemana – Anglika Benneth'a Graham'a. Graham był marynarzem, biorącym udział w bitwie pod Trafalgar. Został po niej mianowany kapitanem Brytyjskiej Marynarki Wojennej i wystąpił na wody Pacyfiku jako dowódca fregaty Devonshire, prowadzącej badania geograficzne. W czasie długiej i męczącej wyprawy dowódca podjął decyzję, aby Devonshire przekształcić w statek piracki. Załoga chętnie przystała na jego propozycję.

Przez kilka kolejnych lat Devonshire krążył po morzach, zdobywając kolejne skarby.

## ■ Podwodne skarby

Nie wszyscy jednak wybierają się na Wyspy Kokosowe w poszukiwaniu zaginionych skarbów. Większość obecnych turystów nastawia się na prawdziwe, istniejące skarby tej wyspy – zapierające dech w piersiach morskie podłoże, bogate w liczne gatunki ryb.

Czuję przyptyw adrenaliny w momencie, gdy zodiak osiąga pierwsze miejsce nurkowe – Manuelita, znajdujące się nieopodal Zatoki Chatham. W tym właśnie miejscu obserwować można grupy przepływających rekinów. Każdy z nas zaopatrzonej został w linę z hakiem, którego należało użyć w razie silnego prądu. Doptynęliśmy do zewnętrznej części wyspy – najbardziej wyeksponowanej na działanie oceanu. Na znak OK wydany przez naszego przewodnika, pojedynczo wskakujemy do wody. Po zajęciu pozycji przy ścianie, ustawiam parametry mojego aparatu i zaczynam skanowanie wielkiego błękitu. Nie muszę długo czekać, aby



po chwili ujrzeć pierwszy cień, za nim drugi, trzeci i czwarty... Kilkadziesiąt rekinów młotów pojawiło się znikąd. Podpływają do nas, okazując zainteresowanie, by chwilę później równie szybko, jak się pojawiły - zniknąć w toni. Pierwsze spotkanie, tak gorąco wyczekiwane, zupełnie mnie zaskoczyło, a to był dopiero sam początek nurkowania. Niebawem naszym oczom ukazała się ogromna ławica karanksów, duża ławica białopłetwych rekinów rafowych i kilka płaszczyk. Wow!!! To się nazywa check-dive...

Nurkowanie po wewnętrznej stronie Manuelina jest mniej spektakularne w lokalnej skali, ale i tak wszyscy nurkowie są nim zachwyceni. Gwarantowane jest tam spotkanie z płaszczykami, białopłetwymi rekinami rafowymi, żółtymi, a na dnie z licznymi murenami i homarami - taki zestaw w większości miejsc na świecie uznany byłby za spektakularny. Cocos potrafi rozpieścić swoich gości. Właściwie wszystkie miejsca nurkowe dostarczają niezapomnianych wrażeń, ale jedno szczególnie zapadło mi w pamięci - to Dirty Rock.



Pewnego dnia oglądałem mijającą mnie ławicę rekinów młotów. Po drugiej stronie rafy zobaczyłem całą ławicę karanksów. W pewnym momencie usłyszałem delfiny, ale nie byłem w stanie ich zlokalizować. Chwilę później pojawiły się, przepływając przez ławicę karanksów i zniknęły w toni. Byłem tak zaskoczony zaistniałą sytuacją, że nie zdołałem nawet sięgnąć po aparat i zamiast robić zdjęcia, podziwiałem ten spektakl z zapartym tchem.

### ■ Pływający hotel

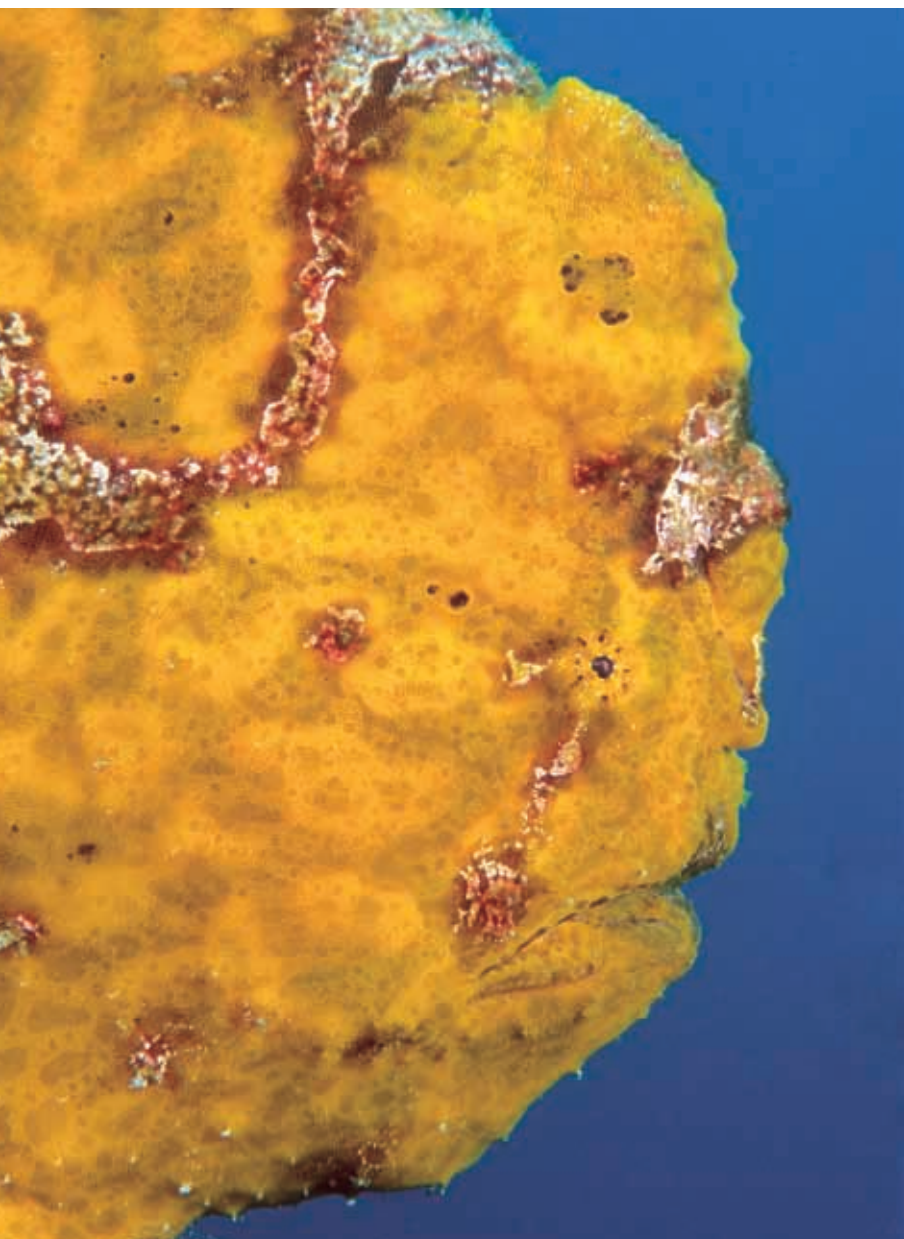
Podczas rejsu na Wyspę Kokosową zaokrętowaliśmy się na pokład łodzi Okeanos Aggressor. Rytm dnia na pokładzie wyznaczały nam trzy podstawowe aktywności: nurkowanie, jedzenie i spanie. Na wiele więcej nie było czasu. Aha... czasami po kolacji obserwowaliśmy zachody słońca z naszego jacuzzi... To się nazywa prawdziwa rozpusta. Nasza łódź, dawniej jednostka prowadząca badania naukowe, teraz jest jedną z 11 luksusowych łodzi floty Aggressor. Wyposażona jest we wszystkie udogodnienia niezbędne nurkom...











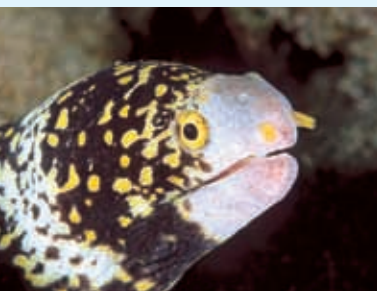
i to jacuzzi. Kostarykańska załoga statku jest bardzo serdeczna i zawsze pomocna. Rewelacyjne dania kuchni międzynarodowej dopełniają przyjemność przebywania na pokładzie.

### ■ Zapiski z logbooka

**Dirty Rock** - formacja usytuowana na zachodzie wyspy. Swoją nazwę zawdzięcza szczytowi skały, który pozostając na powierzchni, cały pokryty jest ptasim nawozem. Ok. 25 m od głównego masywu znajduje się druga, niższa formacja skalna, tym razem całkowicie pokryta wodą. W ciągu jednego nurkowania można opłynąć obie skały.

Najciekawszym miejscem jest tunel między dwiema formacjami skalnymi. Zaczyna

się na 15 m pod wodą i opada do głębokości 40 m. Na 25 metrze doptywamy do miejsca, gdzie zawsze znajdziemy 5-6 płaszczyk, zmagających się z prądem. Przy silniejszym prądzie możemy spodziewać się ich większej ilości, sięgającej nawet 10-15 sztuk oraz obecności białopłetwych rekinów rafowych. U wyjścia z tunelu, w toni możemy ujrzeć rekiny młoty. Mogą one zbliżyć się do rafy, pobieżnie przyjrząc się nowym przybyszom, by po chwili zniknąć w błękitnie wód. W tym miejscu możliwe jest spotkanie przepływających dużych tuńczyków, a przy odrobinie szczęścia innych pelagicznych gatunków, jak np. tysiące karasów, wykorzystujących panujące tam prądy by grupować się wokół tunelu. Duże są również szanse na spotkanie rekina wielorybiego, humbaka, marlina czy ogromnych mant.







**Dos Amigos Grande** jest najobszerniejszą skałą, wyeksponowaną u południowego krańca Wyspy Kokosowej. Zbliżając się do podnóża ściany, na głębokości ok. 35 m otwiera się ogromne sklepienie. Docierające tu promienie słoneczne oświetlają tawice ryb, zawieszonych przy wejściu, ukrywających się wśród wapieni. Gdy tawica się porusza, można odnieść wrażenie, że ściany tej podwodnej katedry ożywają. Taniec światła odbijającego się od powierzchni oraz niezliczona ilość ryb i rekinów sprawiają niesamowite wrażenie. Białopłetwe rekiny rafowe spoczywają na dnie, czasem w dużych grupach, a drętwy wyłaniające się z głębin dryfują wraz z prądem.

**Submerged Rock** - to płaskowyż zaczynający się na głębokości 5 m i opadający

do ponad 50 m. Olbrzymie rekiny wielorybie, delfiny są tam częstym widokiem. Nic nie jest przewidywalne - wszystko podąża za rytmem prądu. Tuż po zanurzeniu można zauważyć, że ściany pełne są płytkich jam, zamieszkałych przez mureny. Głębiej, na ok. 25 metrach można dostrzec liczne białopłetwe rekiny rafowe, spoczywające na dnie lub leniwie krążące wokół rafy, całe chmary homarów przemieszczające się między szczelinami skalnymi oraz piękne płaszczki, falujące z wdziękiem przy pionowej ścianie.

**Manuelita** - to nazwa dużej wyspy, usytuowanej poza Zatoką Chatham. Warto zrobić tam dwa nurkowania. W czasie pierwszego można eksplorować zewnętrzną część





wyspy, rozpościerającą się w otwartych wodach oceanu. Stopniowo opadające zbocze pokryte jest głazami, za którymi nurkowie mogą się schować i podziwiać ławice rekinów młotów. W szczelinach głazów często chowają się homary - występują tam one w ogromnej ilości, a niektóre sztuki są bardzo okazałe. Jest to również miejsce, gdzie można obserwować żarłacza galapagoskiego oraz potężne ławice karansów, wirujące nieopodal skał.

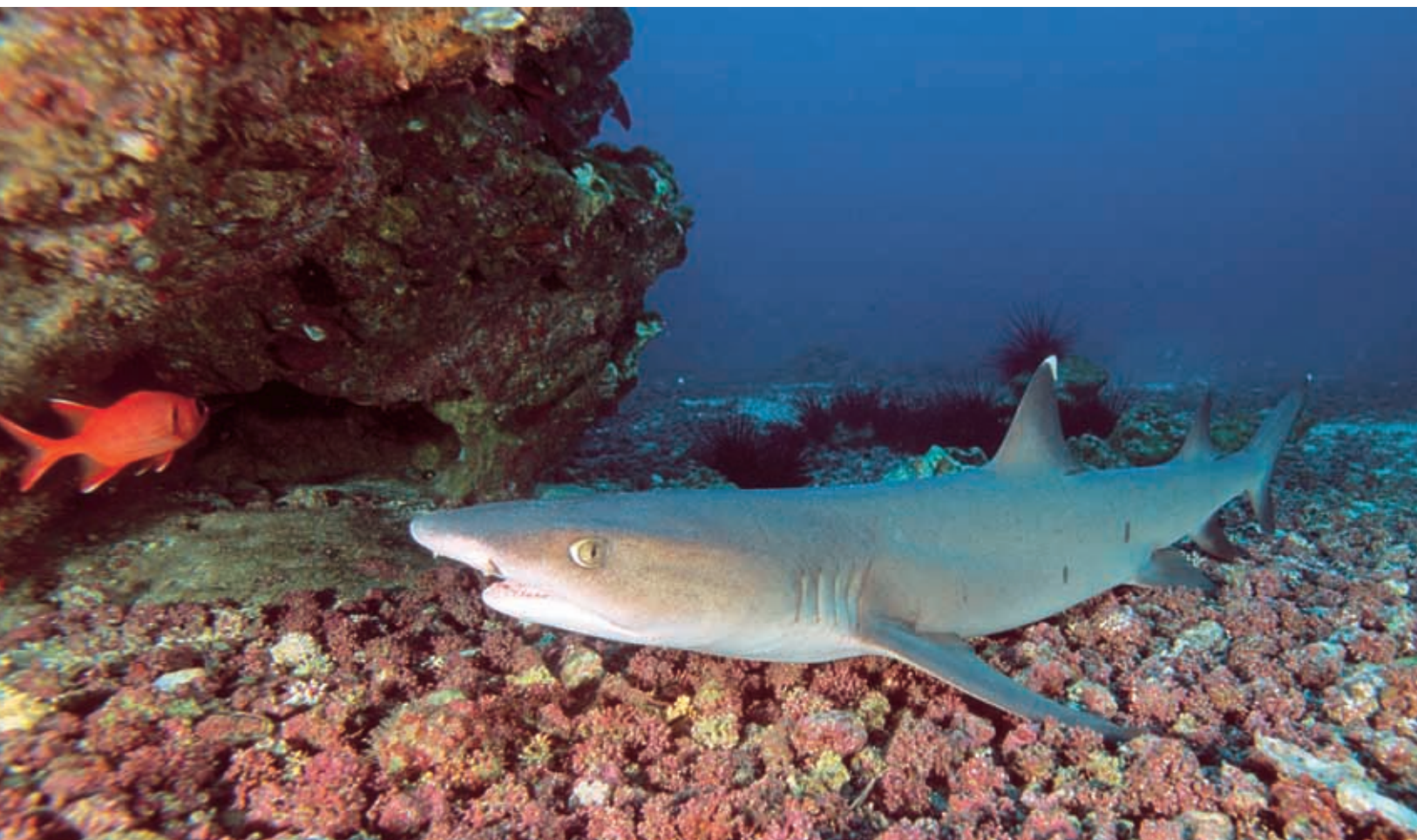
Nurkowanie od wewnętrznej strony wyspy, otwierającej się na zatokę, oferuje olbrzymią różnorodność zwierząt. Wymieniam tylko niektóre ze spotkanych gatunków: karansy, łosose hawajskie, ryby mleczone, luszczołate, barweny, lucjany, papugoryby, ryby motyle, kolcobrzuchy, kostery i żółwie. Najstojniejsze jest jednak tzw. „Whitetip Hounding Frenzy Night Dive” (wolne tłum. - obłądne nocne polowanie na rekina białopłetwego). Zdecydowanie zasługuje na miano najciekawszej przygody. Codziennie wieczorem rekiny zbierają się w ogromną ławicę, gorączkowo skanując nosami podłoże, jeden przy drugim, starając się chyba upolować małe ryby. Żadne inne, oferowane na świecie nocne nurkowanie nie może się równać temu niesamowitemu przeżyciu.

**Silverado** - to dość płytkie miejsce, pokryte piaszczystym dnem, z wieloma skałami, gdzie białopłetwe rekiny rafowe, przeważnie samice przyplływają do stacji czyszczącej „The Rock”, a wyczekujące ich ryby motyle zabierają się za oczyszczanie z pasożytów i martwego naskórka. Szalenie rzadko trafiają się dni, kiedy nic w stacji czyszczącej się nie dzieje. Miejsce to znane jest z ogromnej liczby odwiedzających rekinów. Osobiście gorąco je polecam.

**Viking Rock** - to owalny masyw koralowy, którego szczyt sięga prawie powierzchni wody, a ściany opadają do głębokości 40 m. Przy ścianach znajdują się stacje czyszczące, gdzie często spotkać można zażywające „kąpieli” rekiny młoty. Szczeliny i jamki zamieszkałe są przez homary, mureny, żagiewki, graniki i rozgwiazdy. Mając trochę szczęścia, można tu spotkać manty, orlenie, rekiny wielorybie i delfiny. „Pechowcy” będą musieli zadowolić się żółtymi i białopłetwymi rekinami rafowymi.

Wprawdzie w czasie naszej wyprawy na Wyspę Kokosową nie odnaleźliśmy legendarnych skarbów ze statku Devonshire, ale i tak przeżyliśmy fantastyczną przygodę i wróciliśmy znacznie bogatsi o wspomnienia, które warte są znacznie więcej, niż wszystkie precjoza pozostawione przez piratów. Nietknięte przez człowieka piękno natury i możliwość tak bliskiego z nią obcowania jest największym skarbem, jaki można tutaj znaleźć.





## info

Wyspa Kokosowa położona jest na Pacyfiku, 375 mil morskich od wybrzeży Kostaryki. Główna wyspa zajmuje ok. 24 km<sup>2</sup>, w większości porośnięta jest gęstym lasem tropikalnym. Krajobraz jest dość szorstki i nieprzyjazny, choć niektóre powstałe tam wodospady majestatycznie opadają ze znacznej wysokości wprost do morza.

Najwyższym szczytem wyspy jest Corro Yglesias, wznoszący się na wysokość 634 m. Udokumentowanych zostało tam 235 znanych gatunków roślin kwitnących, z czego 70 (czyli prawie 30%) jest endemicznych; z 400 gatunków insektów 65 (16%) jest endemicznych. Zanotowano prawie 90 gatunków ptaków, zaś obszar głównej wyspy z okolicznymi wyspami stanowi miejsce lęgowe dla całych kolonii migrujących ptaków morskich. Bogata rafa koralowa, wulkaniczne tunele, jaskinie i masywy oraz wody otaczające Wyspę Ko-

kosową są domem dla ponad 30 gatunków koralu, 60 gatunków skorupiaków, 600 gatunków mięczaków i ponad 300 gatunków ryb. Z dużych zwierząt morskich wymienić warto: humbaki, grindwale, delfiny butlonose, lwy morskie, żółwie szylkretowe, żółwie zielone i żółwie oliwkowe.

Wyspa Kokosowa i przylegające do niej wyspy stanowią Park Narodowy Isla Del Coco, który objęty jest ochroną, a od 1997 roku wpisany jest na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wyspy zostały otoczone dodatkowym prawem chroniącym rafy, zakazującym połowów ryb w odległości mniejszej niż 12 mil morskich od wybrzeży. Na wyspie znajdują się dwie stróżówki, a zamieszkują je strażnicy Kostarykańskiego Parku Narodowego są jedynymi mieszkańcami rezydującymi na lądzie. Spektakularne doznania nurkowe w wodach Kostaryki nie są przypadkiem, ani żadnym cudem, tylko rezultatem sumiennych i czujnych działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Na ochronę środowiska naturalnego rząd Kostaryki przeznaczają corocznie znaczne kwoty pieniędzy.





# DIVE AWAY

NURKOWANIE TWOJEGO ŻYCIA



**WAKACJE NURKOWE Z DIVE AWAY  
TO SAME FANTASTYCZNE WSPOMNIENIA**

biuro@dive-away.pl    www.dive-away.pl    tel: (22) 620 01 64, 0 660 541 959